

Maria Parr

Tonja z Glimmerdalen



ilustracje Heleen Brulot

dwie siostry

Maria Parr

Tonja
z Glimmerdalen

ilustrowała

Heleen Brulot

z języka norweskiego przełożyła

Aneta W. Haldorsen



Wydawnictwo Dwie Siostry

Warszawa 2024

List

Gdy zejdziesz z promu w dole, przy nabrzeżu, od razu poczujesz zapach wiatru z doliny. Czuć go nawet teraz, chłodną zimą. Wystarczy przymknąć oczy. Pachnie sosną. I świerkiem.

Teraz możesz zacząć iść.

Idź drogą prowadzącą na wprost, miń zamknięty od dawna kiosk, sklep i salon fryzjerski należący do Theo. A dalej – brzegiem rzeki.

Początkowo teren jest raczej płaski, widać kilka domów. Przed jednym z ostatnich stoi koparka. Mieszka w nim Peter ze swoją mamą.

Potem śniegu i drzew robi się coraz więcej, a domów coraz mniej. Droga staje się o połowę węższa i dwa razy bardziej stroma. Jeśli nie byłeś tu nigdy wcześniej, być może poczujesz

się zniechęcony i pomyślisz, że zabłądziłeś. Ale nie zabłądziłeś. Bo właśnie w chwili, gdy tak pomyślałeś, dostrzegasz znak. Na znaku jest napisane: Glimmerdalen. Wtedy przekonujesz się, że jednak dobrze idziesz.

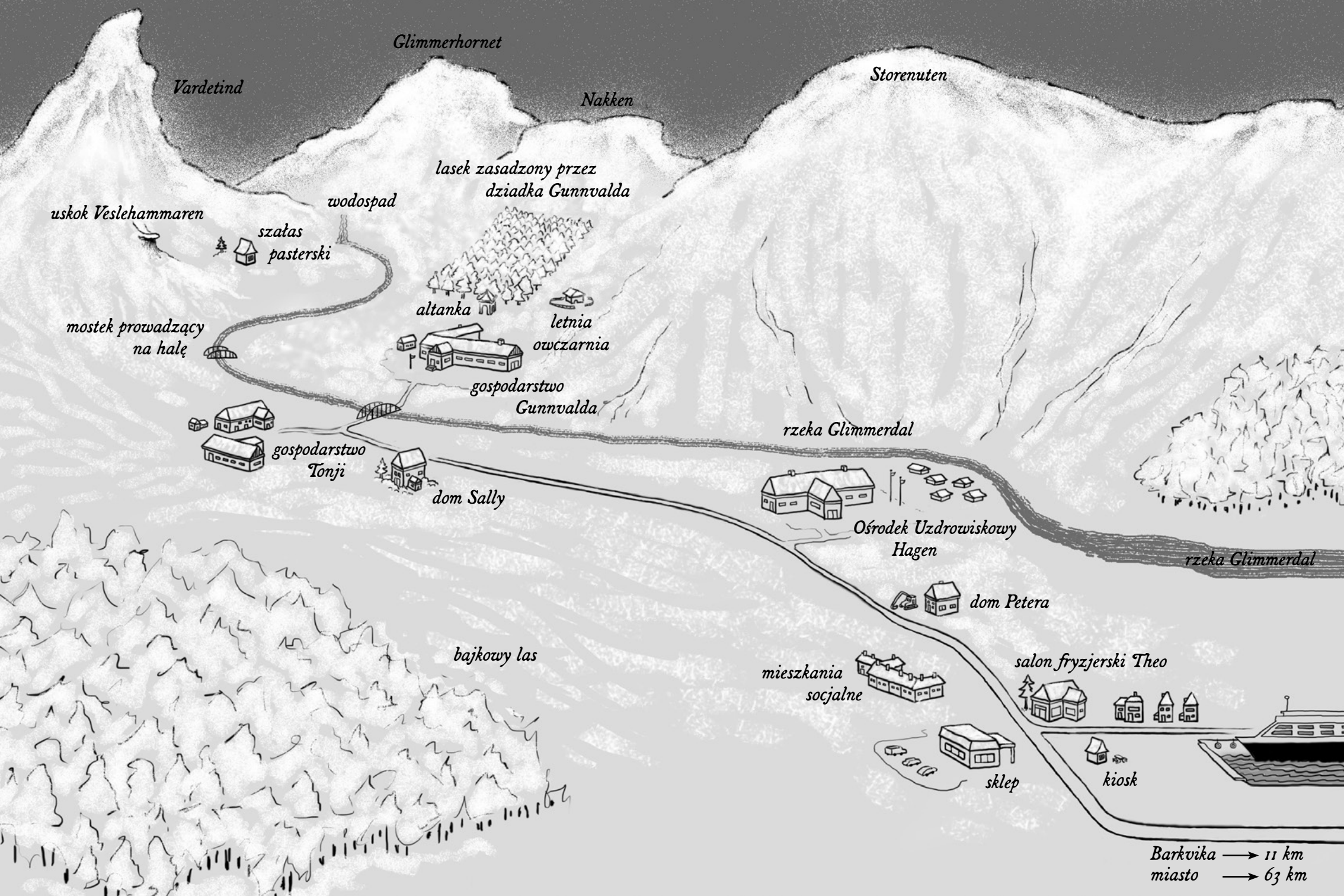
Zaraz za znakiem dochodzisz do kempingu. Uwaga! Za nic w świecie tam nie wchodź! A jeśli już to zrobisz, nie mów później, że cię nie ostrzegano. Klaus Hagen, właściciel Ośrodka Uzdrowiskowego Hagen, jest tak skwaśniały, że powinno się go wylać do zlewu. Nie ma poczucia humoru i nie lubi dzieci, szczególnie tych hałaśliwych. A jeśli zdarzy im się przy strzelaniu z procy wybić szybę w jednym z jego domków kempingowych, i to niechcący, uważa je za najgorsze zło na świecie (prawdę mówiąc, dziecko, które wybiło tę szybę, też niespecjalnie lubi Klause Hagen; czasem, kiedy nie może zasnąć, zastanawia się, czy nie wybić jeszcze jednej). Więc najrozsądniej będzie, jeśli ominiesz Ośrodek Uzdrowiskowy Hagen.

Za kempingiem wejdź do lasu, gdzie śnieg przygina gałęzie niemal do twojej głowy. Niektórzy nazywają ten las bajkowym. Za nim stoi zielony dom Sally, ale w nim nie ma nic bajkowego. Za kwiatkiem doniczkowym w oknie salonu zo-

baczysz fioletową trwałą ondulację Sally. Sally też cię zobaczy. Możesz być tego pewny. Sally widzi wszystko. Nawet gdybyś przekradł się obok jej zielonego domku niczym mała myszka w zimowym kamuflażu, bez najmniejszego szelestu, Sally i tak by cię zauważyła. Ona nawet nie ucina sobie popołudniowej drzemki.

A kiedy już miniesz domek Sally, dojdiesz wreszcie do mostu nad rzeką Glimmerdal. Jeśli za nim pójdziesz pod górkę w prawo, dotrzesz do gospodarstwa Gunnvalda. Jeśli pójdziesz pod górkę w lewo, natrafisz na gospodarstwo Tonji i jej rodziców. Więcej gospodarstw tu, u podnóża gór, już nie ma.

Jesteś w Glimmerdalen. Serdecznie witamy!



Glimmerhornet

Vardetind

Nakken

Storenuten

lasek zasadzony przez
dziadka Gunnvalda

uskok Veslehammaren

wodospad

szataś
pasterski

mostek prowadzący
na halę

altanka

letnia
owczarnia

gospodarstwo
Gunnvalda

gospodarstwo
Tonji

dom Sally

rzeka Glimmerdal

Ośrodek Uzdrawiskowy
Hagen

dom Petera

rzeka Glimmerdal

bajkowy las

mieszkania
socjalne

salon fryzjerski Theo

sklep

kiosk

Barkvika → 11 km
miasto → 63 km

Rozdział 1

*w którym Tonja prawie robi
salto na nartach*

W zimne lutowe popołudnia w Glimmerdalen jest bardzo cicho. Skuta lodem rzeka nie szumi. Ptaki nie śpiewają, bo poleciały do ciepłych krajów. Nie słychać też owiec, zamkniętych w owczarniach. Wokół tylko biały śnieg, ciemne świerki i wielkie milczące góry.

Lecz pośród tej zimowej ciszy widać czarną kropeczkę, która wkrótce narobi hałasu. Widnieje u stóp szczytu Vardetind, na końcu długiego i dość koślawego śladu nart. Ta kropeczka to Tonja Glimmerdal*. Jej ojciec jest rolnikiem tu, w dolinie, a mama – oceanografką, czyli naukowcem zajmującym się badaniem oceanu. Tonja ma rude kędziorki, gęste niczym lwia grzywa. Na Wielkanoc skończy dziesięć lat. Ma zamiar uczcić to tak, żeby w górach aż dudniło.

* W Norwegii wiele osób nosi nazwiska pochodzące od nazw ich rodzinnych stron – regionów lub miejscowości.

Klaus Hagen – ten od kempingu, co nie lubi dzieci – powinien być w zasadzie zadowolony. Bo w całym Glimmerdalen jest tylko jedno jedyne dziecko. A jedno dziecko to nawet on mógłby znieść. Ale nie znosi. Na dodatek Tonja Glimmerdal należy do takich dzieci, których Klaus Hagen nie znosi najbardziej. Ma ona w sobie coś takiego, że wszyscy goście Ośrodka Uzdrowiskowego Hagen od razu, gdy ją spotkają, rozumieją, że znaleźli się nie gdzie indziej, tylko na jej terenie. Całe szczęście, że królowa Glimmerdalen nad wyraz lubi gości.

„Tonja, ty masz na czole wypisane: »Witamy!«” – powiedziała raz ciocia Idun.

Zimą ślady nart i butów Tonji układają się w esy-floresy wzdłuż i wszerz całej doliny.

„Wypuszczam ją rano i mam nadzieję, że wróci wieczorem” – mawia Sigurd, tata Tonji, kiedy przychodzący do niego goście pytają, gdzie podziewa się jego córka.

A zawsze o to pytają. Nazywają Tonję małą łobuziarą.

Właśnie teraz Tonja trochę się przesuwa, tak żeby czubki jej nart były wycelowane w uskoku Veslehammaren. Lekcje w szkole skończyły się dziś wcześniej, bo to ostatni piątek przed feriami zimowymi. Jest dopiero południe.

– Ferie zimowe to fajna rzecz – mówi Tonja do siebie. – Ferie zimowe i górki do zjeżdżania.

Droga do uskoku jest stroma. Tak stroma, że Tonja musi się naprawdę postarać. Ale przecież ciocie Eir i Idun nią szusują, gdy przyjeżdżają do domu na Wielkanoc. Startują tu na górze, a potem nabierają szalonego tempa, wzniesając zamieć śnieżną, która ciągnie się za nimi niczym welon panny młodej. Na uskoku Veslehammaren odbijają się do podniebnego lotu. Ciocia Eir robi nawet salto w powietrzu.

„W życiu potrzeba dwóch rzeczy – powtarza – szybkości i wiary w siebie”.

Tonja uważa, że ciocia Eir mądrze mówi. W Oslo, na studiach, uczy się różnych rzeczy związanych z szybkością i wiarą w siebie.

Jedno jest pewne: Tonja nie wykona nawet najmniejszego skoku na nartach, jeśli Gunnvald nie będzie siedział w swoim oknie i patrzył. Po pierwsze, to żadna przyjemność skakać, jak nikt nie patrzy, a po drugie, dobrze, żeby ktoś zadzwonił po górskie pogotowie ratunkowe, gdyby nie podniosła się po lądowaniu. Gunnvald mieszka dość daleko od podnóża Vardetind, ale ma wyjątkowo dobrą lornetkę. Tonja macha ramionami na znak, że jest gotowa do startu.

To oznacza koniec ciszy w Glimmerdalen.

– „Piotr Grajek jedną krowę miał!” – intonuje Tonja na całe gardło, rzucając się naprzód.

Śpiewanie jest ważne, gdy się zjeżdża na nartach. Kiedy Tonja przymierza się do skoku z Veslehammaren, śpiewa tak głośno, że ze stoków schodzą małe lawiny.

– „Piotr Grajek jedną krowę miaaał”!

Tonja zgina się w pałąk, wyciąga ramiona w przód i zniża głowę, by zmniejszyć opór powietrza.

– „Oddał krowę, dostał w zamian skrzypki”!

Brzeg uskoku przybliżyła się coraz bardziej. Tonja czuje, że musi śpiewać coraz głośniej, żeby się czasem nie rozmyślić.

– „ODDAŁ KROWĘ, DOSTAŁ W ZAMIAN SKRZYPKI”! – wykrzykuje co tchu w piersiach, że aż echem się odbija po całych górach.

O rany, co za prędkość! Strach patrzeć, jak Veslehammaren rośnie przed Tonją! Że też ona nigdy się nie nauczy! Że też ona nigdy, przenigdy się nie nauczy! Zaraz tam będzie. Za chwilę zacznie rozpęd pod górkę. Już pędzi pod górkę. Zamyka oczy. Dotarła do uskoku. W brzuchu łaskocze, a nogi mrowią.

– „Dobre, stare skrzypkiiii iiiiiiiiii...”!

Tonja unosi się w powietrzu. Nigdy wcześniej nie udało jej się zaśpiewać tak dużo z „Piotra Grajka” podczas lotu. Przecież to, było nie było, prawie cały refren! Gdyby umiała robić salto, tak jak ciocia Eir, zdążyłaby zrobić trzy z rzędu.



Spis treści

Część 1

List

Rozdział 1 w którym Tonja prawie robi salto na nartach	11	Rozdział 7 w którym Gunnvald mówi o miłości, a Tonja opowiada o maciupęnkim koziołeczku spryciołeczku	56
Rozdział 2 w którym Tonja i Gunnvald wspominają dawne czasy	17	Rozdział 8 w którym Tonja zdobywa trójkę nowych przyjaciół	66
Rozdział 3 w którym odbywa się zjazd próbny numer 1 na sankach z kierownicą, a Tonji grozi się policją	25	Rozdział 9 w którym odbywa się zjazd próbny numer 2 na sankach z kierownicą, a Gunnvald przyrządza gulasz z jelenia	78
Rozdział 4 w którym Tonja ma w nosie to, co mówi Klaus Hagen, a z nieba sypią się listy	35	Rozdział 10 w którym Klaus Hagen przebiera miarkę i powstaje sławna historia „A pamiętasz, jak Tonja Glimmerdal wjechała na prom sankami z kierownicą?”	88
Rozdział 5 w którym Tonja, tata i mewa Geir jedzą kolację	42		
Rozdział 6 w którym Tonja wybiera się po tytoń, co kończy się prawdziwą bójką	47		

Część 2
Heidi

Rozdział 11 w którym Gunnvald i Tonja przepędzają Gladiatora do letniej owczarni, a imbryk do kawy staje się przyczyną wypadku	102	Rozdział 19 w którym Tonja śledzi kogoś, kto znika	165
Rozdział 12 w którym Gunnvald strasznie boi się szpitala	114	Rozdział 20 w którym Heidi strzela do mew, a Tonja zostaje doprowadzona do ostateczności	175
Rozdział 13 w którym Tonja zaczyna czytać zieloną książkę i dostaje potajemne zadanie od Gunnvalda	119	Rozdział 21 w którym o tym, co się planuje, trzeba mówić szeptem	182
Rozdział 14 w którym w Glimmerdalen pojawiają się tajemnicza kobieta i straszny pies	126	Rozdział 22 w którym pijany Nils mówi prawdę	193
Rozdział 15 w którym Tonja jest przerażona, a potem bardzo się dziwi	131	Rozdział 23 w którym Heidi i Tonja toczą wojnę pozycyjną i nawet Klaus Hagen nie jest w stanie jej przerwać	199
Rozdział 16 w którym tata wyjawia szokującą tajemnicę	136	Rozdział 24 w którym Tonja poznaje zakończenie książki, a Heidi dużo opowiada	206
Rozdział 17 w którym Heidi zdradza swój straszliwy plan	145	Rozdział 25 w którym Tonja odwiedza starego człowieka	215
Rozdział 18 w którym Tonja stwierdza, że jej życie leży w gruzach, a potem spotyka starych znajomych	153		

Część 3
Muzyka

Rozdział 26 w którym Heidi pokazuje Tonji coś fantastycznego	226	Rozdział 30 w którym Gunnvald wykonuje najważniejszą rozmowę telefoniczną w swoim życiu	259
Rozdział 27 w którym Geir dostaje w prezencie mewi zamek, a Gunnvald wraca do domu	233	Rozdział 31 w którym wszyscy, z wyjątkiem Olego, idą do kościoła	266
Rozdział 28 w którym ciocia Eir robi salto na nartach, Tonja prawie robi salto na nartach, a Ole nawet nie zbliża się do zrobienia salta na nartach	241	Rozdział 32 w którym dwoje skrzypiec gra razem	274
Rozdział 29 w którym Tonja kończy dziesięć lat, dostaje dużą skrzynię i wpada na świetny pomysł	251		

tytuł oryginału: *Tonje Glimmerdal*

© Copyright by Det Norske Samlaget, Oslo 2009

Published by agreement with Det Norske Samlaget, Oslo

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2013

© Copyright for the Polish translation by Aneta W. Haldorsen, 2013

© Copyright for the illustrations by Uitgeverij Lannoo nv, Tiel 2010

Książka została wydana dzięki wsparciu finansowemu NORLA.



ISBN 978-83-8150-615-1

wydanie IV

wydawnictwodwiesiostry.pl

redakcja: Magdalena Cicha

korekta: Magdalena Cicha, Maciej Byliniak, Anna Mirkowska

projekt okładki: Klaudia Kosińska

skład i przygotowanie do druku: Magdalena Kąkol, Piotr Bałdyga

druk: Białostockie Zakłady Graficzne SA

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.

al. 3 Maja 2 m. 183

00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane ofertą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym (marketing@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).

Zabawna i wzruszająca powieść
autorki okrzykniętej „nową Astrid Lindgren”.

Tonja ma dziewięć lat i burzę rudych kędziorków. Mówią o niej „mała łobuziara” – a ona po prostu wierzy, że w życiu liczy się szybkość i wiara w siebie. Nieraz żałuje, że jest jedynym dzieckiem w całej górskiej dolinie, ale na szczęście ma Gunnvalda. To nic, że jest stary i trochę zrzędlivy. Ważne, że jak przystało na prawdziwych przyjaciół, rozumieją się bez słów. Do dnia, gdy w dolinie zjawia się niespodziewany gość...

Polecamy także „Gofrowe serce”
oraz „Bramkarkę i morze” tej samej autorki.



wydawnictwodziewieiostry.pl

ISBN 978-83-8150-615-1



9 788381 506151 >